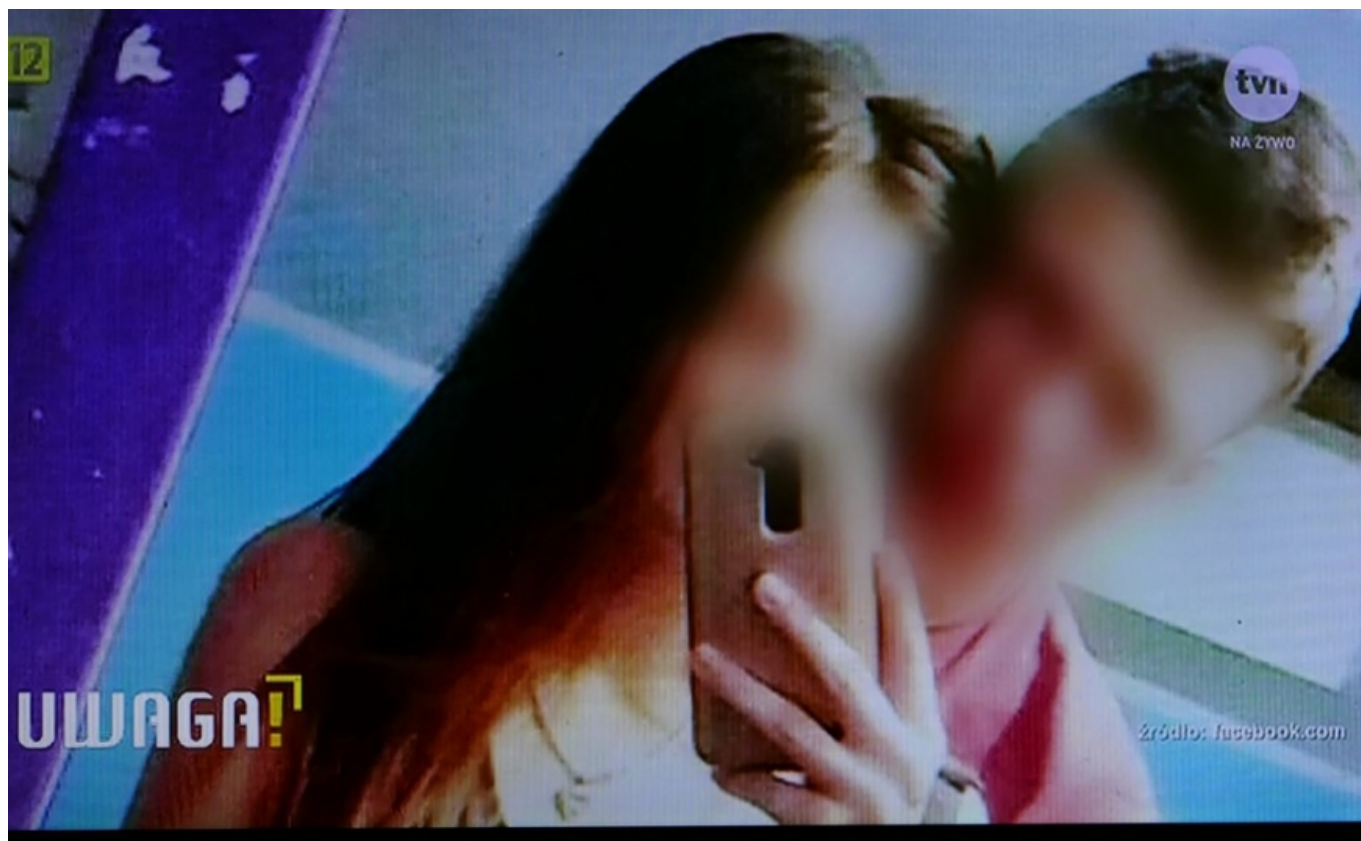




Szok i żal po zabójstwie noworodka. Reporter Uwagi! TVN pytał, jak to możliwe, że nikt nie zauważył donoszonej ciąży

data aktualizacji: 2018.04.05



Prawdziwy szok pozostawiła w lokalnym środowisku tragedia, jaka rozegrała się w marcu w niewielkiej miejscowości w gminie Kurzętnik, gdzie miało dojść do zabójstwa noworodka. Za ten czyn ma odpowiedzialność 16-letnia Klaudia, matka dziecka. Domniemany 17-letni ojciec miał z kolei nakłaniać ją do usunięcia ciąży i pomagać nastolatce w tym zakresie. Jak to możliwe, że zrobili to "dobre dzieciaki", których zachowanie nie wzbudzało w szkole żadnych zastrzeżeń? Jak to możliwe, że nikt, ani w domu, ani w szkole nie zauważył ciąży, która najprawdopodobniej była donoszona? To najważniejsze z pytań, jakie stawiał pod Nowym Miastem Lubawskim reporter programu "Uwaga!" telewizji TVN.

Poruszający reportaż zrealizowali dla "Uwagi!", programu reporterów telewizji TVN, Grzegorz Kuczek, Piotr Brodzisz i Marek Kempista.

Z relacji osób, które rozmawiały z reporterem, wynika, iż zupełnie nic nie zapowiadało tragedii w postaci śmierci dziecka, aresztowania Karola i zatrzymania Klaudii w ośrodku wychowawczym. Dzisiaj wiele osób ma do siebie żal, iż wcześniej nie zauważyło, że dzieje się coś bardzo złego.

Katarzyna Kotłowska, wychowawczyni Klaudii i Karola, mówiła, iż nie byli oni zbuntowani, a Klaudia była bardzo spokojną, ułożoną dziewczyną, nie przejawiającą żadnej agresji. Nastolatka i jej chłopak w jej ocenie byli w sobie bardzo zakochani. Uczyli się w tej samej pierwszej klasie.

Nauczycielka jest pewna, że rodzice nastolatków mają do siebie wielki żal. Sama również ubolewa nad tym, że nie miała więcej czułości, że nie wzbudziła w swoich wychowankach na tyle dużo zaufania, by powiedzieli jej o ciąży dziewczyny.



Mirosław Wodara, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku, opowiadał o swojej rozmowie z rodzicami Klaudii. Matka nastolatki przedstawiła mu, jak odkryła straszną prawdę o ciąży córki i śmierci dziecka. - Za sprawą wyobraźni mam te przerażające, potworne sceny przed oczami - przyznał dyrektor. - Klaudia podobno zachowywała się, jakby nic się nie stało. Wypierała się do końca, kłamała, dopóki jej mama nie wzięła martwego wnuka na ręce. Przyznał, iż trudno mu uwierzyć w to, że matka dziewczyny nie zauważyła ciąży córki, choć ta była prawdopodobnie donoszona. Klaudia miała biegać po domu "w samych gaciach i koszulce", a pomimo to według relacji jej matki ciąży nie było widać.

Dyrektor przyznał, że gdyby przed tragedią miał wystawić ocenę nastolatkom, byłaby ona dobra. Nie było zarzutów co do zachowania, frekwencji, czy wyników w nauce Klaudii i Karola. - To były dobre dzieciaki - ocenił Mirosław Wodara, dodając, iż nie potępia młodych ludzi, lecz straszny czyn, którego się dopuścili.



Ryszard Urbaniak, lekarz ginekolog pracujący w nowomiejskim szpitalu, przyznał, że przeżył duży szok, gdy Klaudia przyszła tam z martwym noworodkiem. - Przyniosła dziecko w ordynarnej, zwykłej, foliowej reklamówce - mówił lekarz, którego przekonywano, że noworodek był martwy, gdy poprzedniego dnia przyszedł na świat. - W mojej ocenie nie wyglądało to w ten sposób - stwierdził Ryszard Urbaniak. Jego zdaniem dziecko urodziło się żywe. Jemu również trudno uwierzyć, iż nikt nie był świadomy ciąży Klaudii. - Po młodej, szczupłej dziewczynie widać, że jest w ciąży, zwłaszcza, że trwało to długo - mówił lekarz. Wskazał też, że noworodek był duży, ważył 3,8 kg.



Prokurator Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim Marek Mamiński przypomniał, iż wobec 17-letniego domniemanego ojca dziecka toczy się postępowanie dotyczące wielokrotnego nakłaniania ciężarnej do usunięcia ciąży oraz udzielania jej pomocy w tym zakresie. Ta pomoc, wyjaśniał prokurator, miała polegać na tym, że Klaudii były podawane środki farmakologiczne, a jej brzuch był uderzany i naciskany. Karol przyznał się do postawionego mu zarzutu. Został tymczasowo aresztowany. Grozi mu kara do 8 lat więzienia.

Z kolei Klaudia, przybywająca obecnie w ośrodku wychowawczym, ma odpowiedzieć za zabójstwo dziecka. Przypomnijmy, iż według ustaleń prokuratury dziecko urodziło się żywe, a zmarło wskutek obrażeń doznanych w obrębie głowy. Wymiar kary, jaka jej grozi, będzie zależał od tego, czy odpowie jak osoba dorosła, czy też nieletnia.



Cały reportaż można obejrzeć [tutaj](#).

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/54242-szok-i-zal-po-zabojstwie-noworodka-reporter-uwagi-tvn-pytal-jak-to-mozliwe-ze-nikt-nie-zauwazyl-donoszonej-ciazy>